

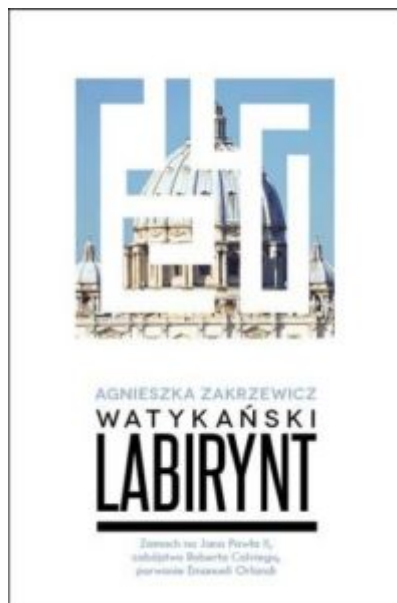
AGNIESZKA ZAKRZEWICZ  
WATYKAŃSKI  
**LABIRYNT**

---

Zamach na Jana Pawła II,  
zabójstwo Roberta Calviego,  
porwanie Emanuela Orlandi

# O ulotnej historii najnowszej

*Fahrenheit Crew*



Agnieszka Zakrzewicz

*Watykański labirynt*

Wydawca: Czarna Owca 2013

Stron: 326

Cena: 36,90 zł

„Watykański labirynt” Agnieszki Zakrzewicz jest zbiorem wywiadów z osobami, które w taki czy inny sposób były powiązane z trzema głośnymi wydarzeniami z lat 80. zeszłego wieku: zamachem na Jana Pawła II, zniknięciem 15-letniej obywatelki Watykanu, Emanuela Orlandi, i podejrzaną śmiercią włoskiego bankiera, Roberta Calviego. Powyższe zdarzenia nastąpiły jedno po drugim w krótkim przedziale czasowym i większość specjalistów uważa, że były ze sobą powiązane. Tylko jak? Nad odpowiedzią do dziś głowią się politycy, prawnicy i rodziny zamieszanych w nie osób.

Agnieszka Zakrzewicz odwiedziła m.in. brata Emanuela Orlandi, kilkoro włoskich (i nie tylko włoskich) dziennikarzy i autorów książek o papieżu i tajemnicach Watykanu, rozmawiała z prawnikami zaangażowanymi w śledztwo w sprawie zamachu na Jana Pawła II i śmierci Calviego. O wiele bardziej ciekawe od tego, co powiedzieli, wydaje mi się to, czego nie powiedzieli. Widać, jak momentami unikają odpowiedzi na pytania pozornie niewinne, jak ślizgają się w bok, starając się nie powiedzieć... czego? Owszem, często ich wypowiedzi są precyzyjne i konkretne, ale chwilami wręcz widać, jak rozmówcy autorki uciekają wzrokiem i zaczynają kręcić. Aż chce się zapytać, ile naprawdę wiedzą, a przede wszystkim, kogo i czego boją się tak bardzo, że trzydzieści lat od omawianych wydarzeń wciąż pragną niektóre sprawy zachować dla siebie.

Autorka ustrzegła się od kardynalnego błędu - interpretacji ich wypowiedzi. Ma ode mnie za to duży plus, bo dzięki takiemu postawieniu sprawy każdy czytelnik może wyciągnąć wnioski sam. Lubię książki skłaniające do myślenia; po lekturze „Watykańskiego labiryntu” okazji do samodzielnego główkowania jest aż nadto, zwłaszcza że na te same pytania różni zapytani udzielają odmiennych

odpowiedzi. Wielostronność spojrzeń na tę samą sprawę może prowadzić do rozmaitych spekulacji i tworzenia odmiennych scenariuszy wydarzeń. Już choćby dlatego warto sięgnąć po tę książkę.

Przy okazji mała refleksja: omawiane wydarzenia rozegrały się za pamięci wielu potencjalnych czytelników, niektórzy z nich powinni pamiętać je całkiem dobrze, byli już wówczas dorośli. Z ręką na sercu: kto pamięta szczegóły majowego zamachu na papieża? Ile było śladów w tej sprawie? Jakie kręgi były wskazywane jako inicjatorzy zamachu? Jak Mehmet Ali Agca „zapracował” na opinię szaleńca i blagiera? W większości tego nie pamiętamy, prawda?

Historia najnowsza niby jest właśnie najnowsza, ale jednak niepostrzeżenie zaciera nam się w pamięci. I to kolejny powód, dla którego warto przeczytać tę książkę: można odświeżyć sobie wspomnienia wydarzeń, którymi żyliśmy nie tak dawno. Z pewnym dystansem, jakiego nabraliśmy przez minione trzydzieści lat. Aż żałuję, że nie czytałam „Głosów spoza chóru”, poprzedniego zbioru wywiadów tej samej autorki. Będę musiała szybko się za nimi rozejrzeć. Do czego zachęcam wszystkich interesujących się niedawną historią naszego kraju... i nie tylko.

*Hanna Fronczak*